

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 11 maja 1945

Nr 73

Konsekwencje Orędzie Marszałka Stalina do narodu rosyjskiego

Zakończenie wojny w Europie ostateczną klęską Niemiec wywołało radość i entuzjazm wszystkich miłujących pokój narodów. Spontaniczne manifestacje tłumów w stołecach krajów nie dotkniętych bezpośrednio działaniami wojennymi są wymownym wyrazem zmęczenia, jakie nawet wśród postronnych obserwatorów wywołały gigantyczne zmagania tej najbardziej bezwzględnej i najkrwawszej z wojen. My Polacy bodaj najczęściej mamy powodów do radości. Klęska Niemiec, odwiecznego naszego wroga, co na ziemiach naszych na najstraszliwsze pozwalał sobie łajdactwa, co zaprzeczał nam prawa do samodzielnego bytu jako państwo i jako naród, daje nam ogromną satysfakcję moralną za doznane krzywdy i upokorzenia.

Ale niezależnie od momentu uczuciowego, który w pierwszej chwili decydującą odgrywa rolę, musimy zająć zdecydowane stanowisko, oparte na przesłankach logicznych i pozycji naszej bronić winniśmy wszelkimi środkami, stojącymi do naszej dyspozycji. Musimy — jak to podkreślił premier Osóbka-Morawski w przemówieniu swym z okazji obchodu święta zwycięstwa w Warszawie — po wygranej wojnie, wygrać pokój.

Historia uczy nas, że my Polacy nie umieliśmy wycisnąć sukcesów, odniesionych na polu walki. Grunwald pozostał zawsze klasycznym dowodem tej słabości. Obecna chwila dziejowa, chwila oświeconego rozgromienia potęgi germańskiej daje nam możliwości, jakich nie miał naród polski od czasu Bolesławów. Musimy naprawić wiekowe błędy, zawrócić z błędnych torów, na jakie przed wielkimi pchnęła nas polityka dynastyczna Jagiellonów i interesy magnaterii.

Do roku 1939 państwem naszym kierowali ludzie, których własne ich tradycje, rutyna myślenia według utartych jeszcze w okresie rozbiorów szablonów i last not least osobiste interesy związanej z nimi kliki, pchały na tory polityczne z punktu widzenia ogólnie narodowego wręcz szkodliwe. Rozpętanie wbrew życzeniom i nastrojom całego społeczeństwa nieszczęsnej wojny z Związkiem Radzieckim, na skutek której przegraliśmy plebiscyt na Warmii a na Śląsku wypadliśmy słabiej aniżeli biorąc pod uwagę stosunek sił — sądzićby należało, zaniedbywanie gospodarcze dzielnic zachodnich, megalomania mocarstwa, nieszczerłość i nieufność w stosunku do Związku Radzieckiego przy równoczesnym flircie z hitleryzmem — oto spadek polityczny, jaki nam zostawili. Szereg trudności na jakie napotykamy, jest niewątpliwie skutkiem tych fatalnych błędów.

Obecny rząd polski zerwał ostatecznie z linią przedwojenną. W oparciu o entuzjastycznie witany przez cały naród polski sojusz z Związkiem Radzieckim, w oparciu o zwarty blok słowiański nawiązuje do tradycji piastowskiej, jedynej zbawczej i interesom narodu polskiego jako całości odpowiadającej tradycji, jaką przekazała nam historia.

Nie ulega wątpliwości, że naród nasz dusił się w ciasnym dorczechu Wisły. Przeludnienie wsi, najwyższe w Europie, brak silnego przemysłu w miastach, zdolnego wchłonąć nadwyżki produkcyjne, tworzyły problem pałacy, którego rozwiązanie było nieodzowne. — Klęska Niemiec, dając nam możliwość powrotu na ziemię nadodrzańską, naszą kolebkę dziejową, pozwala wreszcie przeciąć węzeł gordyjski, jakim był brak samodzielnego warsztatu pracy dla wielkich mas chłopów polskich, pozwala na uprzemysłowienie kraju, oparte na własnych podstawach surowcowych, a przez objęcie szerokiego pasa wybrzeża bałtyckiego umożliwia nawiązanie kontaktu ze światem. Kontakt bezpośredni a nie jak to dotychczas bywało, poprzez wrogi nam i szkodliwy filtr niemiecki.

Toteż pierwszym zadaniem, jakie wobec zakończenia wojny staje przed nami, jest pełne zaludnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich po Odrę i Nisę.

J. B.

Towarzysze! Rodacy i Rodaczki!

Nastał wielki dzień zwycięstwa nad Niemcami. Faszystowskie Niemcy, rzucone na kolana przez Armię Czerwoną i wojska naszych sprzymierzonych, uznały się za zwyciężone i ogłosiły bezwarunkową kapitulację.

7. maja w mieście Reims podpisano wstępny protokół kapitulacji. 8. maja przedstawiciele niemieckiego naczelnego dowództwa w obecności przedstawicieli Dowództwa Naczelnego wojsk Sprzymierzonych i Dowództwa Naczelnego Radzieckich wojsk podpisali w Berlinie ostateczny akt kapitulacji, który wszedł w życie 8. maja o godz. 24. ej.

Znając wilosze zwyczaje niemieckich przywódców, dla których układy i sojusze są tylko kawałkiem papieru, nie mamy podstaw do tego by wierzyć im na słowo. Jednak dziś od rana niemieckie wojsko, wypełniając akt kapitulacji zaczęło masowo składać broń i poddawać się wojskom naszym do niewoli. To nie jest już czczy kawałek papieru. Jest to rzeczywistość kapitulacja sił zbrojnych Niemiec. Wprawdzie jedna grupa wojsk niemieckich w rejonie Czechosłowacji ciągle jeszcze

uchyla się od kapitulacji, mam jednak nadzieję, że Armia Czerwona potrafi przemówić jej do rozsądku.

Mamy dziś zupełną podstawę ku temu by oświadczyć, że nadszedł historyczny dzień ostatecznego rozgromienia Niemiec. Dzień wielkiego zwycięstwa naszego narodu nad niemieckim imperializmem.

Wielkie ofiary, poniesione przez nas w imię wolności i niepodległości naszej Ojczyzny, niezliczone cierpienia i nędza, które naród nasz wycierpiał w czasie wojny, wyłożona praca w zapleczu i na froncie, złożone na ołtarzu Ojczyzny, — nie poszły na marne i zostały uwiecznione zupełnym zwycięstwem nad wrogiem. Odwieczna walka narodów słowiańskich o swój byt i swą niepodległość zakończyła się zwycięstwem nad niemieckimi najeźdźcami i niemiecką tyranią.

Odtąd nad Europą powiewać będzie wielki Sztandar Wolności narodów i pokoju między narodami.

Przed trzema laty Hitler publicznie oświadczył, że jednym z jego zadań jest rozczłonkowanie Związku Radzieckiego i oderwanie

od niego Kaukazu, Ukrainy, Białorusi, krajów bałtyckich i innych dzielnic. Oświadczył wprost: „zniszczyliśmy Rosję tak, by nigdy nie mogła już powstać.” Było to przed trzema laty. Lecz nie sądzono by ziszczyć się szalonym zamysłem Hitlera, — przebieg wojny rozwinął się w proch. Rzeczywistość okazała się zupełnie różną od tej o jakiej marzyli hitlerowcy. Niemcy rozbite są doszczętnie. Wojska niemieckie kapitulują. Związek Radziecki święci zwycięstwo, chociaż nie ma zamiaru, ani rozczłonkować, ani niszczyć Niemiec.

Towarzysze! Wielka wojna w obronie Ojczyzny zakończyła się zupełnym naszym zwycięstwem. Skończył się okres wojny w Europie. Rozpoczął się okres pokojowego rozwoju.

Składam wam gratulacje z okazji zwycięstwa, moi kochani rodacy i rodaczki!

Cześć naszej bohaterskiej Armii Czerwonej, która obroniła niepodległość naszej Ojczyzny i osiągnęła zwycięstwo nad wrogiem!

Cześć naszemu wielkiemu narodowi, narodowi - zwycięscy!

Wieczna chwała bohaterom, którzy życie swe złożyli w ofierze w walce o wolność i szczęście naszego narodu!

Rozkaz do wojsk Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej

8. maja 1945 roku przedstawiciele niemieckiego dowództwa naczelnego podpisali w Berlinie akt o bezwarunkowej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych.

Wielka wojna w obronie Ojczyzny, którą naród radziecki prowadził przeciw niemieckofaszystowskiemu najeźdźcy, zakończyła się zwycięstwem, Niemcy są zupełnie rozgromieni.

Towarzysze Czerwonearmieci, marynarze, sierżanci, starszyny, oficerowie armii i marynarki, generałowie, admirałowie i marszałkowie, składam Wam gratulacje z okazji zwycięskiego zakończenia wielkiej wojny w obronie Ojczyzny.

Dla uczczenia zupełnego zwycięstwa nad Niemcami dziś, 9. maja, w Dniu Zwycięstwa,

o godzinie 22. ej stolica naszej Ojczyzny Moskwa, w imieniu Ojczyzny salutuje bohaterskie wojska Armii Czerwonej, okręty i jednostki Marynarki Wojennej, które osiągnęły to wspaniałe zwycięstwo, — trzydziestoma salwami artyleryjskimi z tysiąca dział.

Wieczna chwała bohaterom, poległym w walkach o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny!

Niech żyje bohaterska Armia Czerwona i Marynarka Wojenna!

Wódz Naczelny
Marszałek Związku Radzieckiego
J. Stalin

9. maja 1945 roku
Nr 369

Göring, skazany na śmierć przez Hitlera, obecnie wraz z Kesselringiem znajduje się w niewoli

Londyn, 10. 5. — Oddziały 7. ej armii amerykańskiej wzięły do niewoli w Tyrolu austriackim Göringa wraz z żoną i dzieckiem oraz feldmarszałka Kesselringa. Göring oświadczył, iż klęska Niemiec spowodowana została w głównej mierze przez druzgocącą

przewagę przeciwnika w powietrzu. Podczas dalszego badania Göring twierdził, iż dnia 24 kwietnia r. b. został przez Hitlera aresztowany i skazany na śmierć, jednakże żołnierze 44. wyroku nie wykonali, a jego lotnikom udało się go uwolnić.

Entuzjazm na całym świecie z racji ukończenia wojny w Europie

Wiadomość o bezwzględnej kapitulacji Niemiec wywołała na całym świecie, a szczególnie w Europie, niebywały entuzjazm.

Moskwa salutowała ten historyczny moment 30. tu salwami z 1000 dział. Marszałek Stalin wygłosił przemówienie w którym powiedział, że „nad Europą od dziś powiewają sztandary pokoju i zwycięstwa”.

Żona premiera Churchilla — na falach radia moskiewskiego — odczytała pozdrowienie od rządu i narodu angielskiego — dla Marszałka Stalina i narodu radzieckiego.

W Watykanie — Papież Pius XII wydał orędzie dziękczynne do całego świata, w którym wyraża radość z powstania nowej i lepszej Europy.

W Londynie król Jerzy wraz z królową objeżdżali wschodnie części Londynu, najbar-

dziej zniszczone wskutek nalotów niemieckich. Parę królewską witała ludność stolicy niezwykle entuzjastycznie.

Premier Churchill w tym samym czasie zwiedzał zachodnie dzielnice Londynu — witany owacyjnie przez mieszkańców.

W Danii po pięciu latach okupacji zarząd kraju znów przeszedł w ręce Duńczyków. Król Chrystian wygłosił z tej okazji w parlamencie okolicznościowe przemówienie.

We wszystkich państwach wyzwolonych odbyły się radosne obchody.

Armia Czerwona w Pradze

Moskwa, 10. 5. — W cztery godziny po podpisaniu kapitulacji — oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do Pragi, entuzjastycznie witane przez ludność stolicy.

„Musimy teraz wygrać pokój” oświadczył premier Osóbka-Morawski

Warszawa. Dzień bezwarunkowej kapitulacji Niemiec obchodzony był w Warszawie z niebywałym entuzjazmem. Po całym mieście powiewały sztandary o barwach narodowych i państw zaprzyjaźnionych. Na placu Teatralnym zebrały się tłumy publiczności, które stale wiwatowały na cześć zwycięstwa. Do zgromadzonych tłumów przemówił premier Osóbka-Morawski stwierdzając m. in. że wygraliśmy wojnę, teraz musimy wygrać pokój. Przemawiał również naczelnny wódz, gen. Rola-Żymierski, owacyjnie witany przez zebranych. W dalszym ciągu manifestacji uformował się pochód, który przeszedł ulicami zniszczonej Warszawy. Po południu odbyła się uroczysta akademicka, na której m. in. przemówił minister informacji Matuszewski. Warszawa przeżywała historyczne, niezapomniane chwile.

Medal za zwycięstwo nad Niemcami

Moskwa, 10. 5. — Dla uczczenia odniesionego zwycięstwa nad Niemcami Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło ustanowić medal „Za zwycięstwo nad Niemcami w wielkiej wojnie w obronie Ojczyzny 1941—1945”.

Zwycięstwo!

Moskwa, 10. 5. (TASS). — Lotem błyskawicy oblać miasta i wsie radzieckie wiadomości o bezwarunkowej kapitulacji.

...O godzinie 2. ej min. 10 rozległ się w ciszy spokojny, uroczysty głos speakera, który ogłosił zwycięski koniec wielkiej wojny w obronie Ojczyzny... Niemcy kapitulują... przerwano działania wojenne... ogłoszono dzień 9. maja Świętem Zwycięstwa... Serca milionów ludzi, robotników i inżynierów, marszałków i szeregowych, gospodyń domowych i uczonych, studentów i uczni przepełnia niewysłowiona radość w tę historyczną noc.

Cześć Stalinowi! Cześć bohaterskiej Armii Czerwonej, która obroniła przed wrogiem honor i wolność naszej Ojczyzny!

Na Ukrainie i w Białorusi, w Mołdawii i Krymie, w Syberii i na Dalekim Wschodzie — wszędzie panowała ogólna radość.

Naród — bohater, naród — zwycięzca, który przeszedł przez wszystkie cierpienia i znoje wojny, cieszył się zwycięstwem.

Bandera angielska w Kilonii

Londyn, 10. 5. — Na głównym maszcie marynarki niemieckiej w Kilonii powiewa od środy bandera angielska.

Mołotow wyjechał do Moskwy
San Francisco, 10. 5. — Komisarz Ludowy spraw zagranicznych Mołotow — wyjechał z San Francisco do Moskwy. Przed odjazdem oświadczył przedstawicielom prasy, że „Armia Czerwona walcząca ramie przy ramieniu z armiami Sprzymierzonych doprowadziła do zwycięskiego zakończenia wojny w Europie, — obecnie tak samo zgodnie pójdziemy dalej w utrwalaniu stałego pokoju.”

Narada przedstawicieli pięciu mocarstw

San Francisco, 9. 5. (TASS). 7 maja w San Francisco odbyła się narada przedstawicieli pięciu mocarstw, na której postanowiono wyznaczyć podkomisję dla rozpatrzenia wniosków o wniesieniu poprawek do projektu Dumbarton-Oaks, zaproponowanych przez poszczególne państwa. Na naradzie tej Związek Radziecki reprezentował Mołotow.

Lup grabieżców hitlerowskich

Paryż, 10. 5. (AFI). — W kopalniach soli w Merkers, poza sztabami złota i dziełami sztuki, znaleziono również 89 waliz, wypełnionych drogocennymi rzeczami. Walizy były pełne złotych zębów, obrączek, dzieł złotniczych, cygaretek srebrnych i platynowych, papierosnic, klejnotów, często wysadzanych drogiem kamieniami, oraz większej ilości pięknych pereł. Konwój składający się z 30-tu ciężarówek 10-ciotonowych naładowany został monetami i cennymi przedmiotami. Drugi konwój składający się z 28-iu ciężarówek 10-ciotonowych zabrał dzieła sztuki.

Jeszcze im mało?

Praga, 10. 5. — Wbrew podpisanym warunkom kapitulacyjnym, pewne oddziały niemieckie, znajdujące się na terenie Czechosłowacji, wycofują się na zachód od Pragi.

W środę po południu radio czeskie doniosło, że samoloty niemieckie bombardowały miasto Melnik, położone na północ od Pragi.

Niemcy muszą się sami wyżywić

Londyn, 10. 5. — Angielski minister aprowizacji oświadczył w parlamencie, że Niemcy, poza wyjątkowymi wypadkami, nie mogą oczekiwać żadnej pomocy aprowizacyjnej ze strony Sprzymierzonych.

Jenicy niemieccy będą pracować w Anglii

Londyn, 10. 5. — Rząd angielski postanowił użyć jeńców niemieckich do naprawy i budowy domów mieszkalnych, zniszczonych przez naloty niemieckie.

Wojska angielskie w Norwegii

Oslo, 10. 5. W środę po południu przybyły pierwsze oddziały wojsk angielskich, drogą powietrzną, do Oslo — stolicy Norwegii.

Ameryka przygotowuje się do okupacji Niemiec

Londyn, 10. 5. — Oddziały wojsk amerykańskich, przeznaczone do okupacji, są już w drodze, aby objąć przeznaczone dla Ameryki części Niemiec. Amerykanie mają zamiar pozostawić w Europie 400-tysięczną armię okupacyjną. Ogólna liczba wojsk amerykańskich w Europie wynosi 3 miliony 100 tys. żołnierzy. Miesięcznie Ameryka wycofywać będzie z Europy 250 tys. żołnierzy.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Przyjaźń polsko-francuska

W związku z listem przysłanym do zarządu „Czytelnika” od znanego dziennikarza M. Bibrowskiego, przebywającego obecnie w Paryżu, który wysuwa projekt wskrzeszenia mickiewiczowskiej „Tribune des peuples” — „Rzeczpospolita” pisze w artykule Marii Fiderer o przyjaźni polsko-francuskiej.

Przyjaźń polsko-francuska datuje się nie od dziś. Deklaracja stowarzyszenia Amitié Franco-Polonaise mówi na wstępie:

Trwałe przymierze pomiędzy Francją a Polską wydaje się nam całkowicie uzasadnione przez odwieczność tych węzłów, które w krajach naszych stworzyły wypróbowaną tradycję przyjaźni i przez obecność we Francji dzisiejszej dużej ilości Polaków, która problem ten czyni specjalnie aktualnym.

W Polsce się zawsze dużo o tej przyjaźni mówiło.

Powtarzaliśmy o sobie z lekkim odcieniem wrodzonego snobizmu, że jesteśmy Francuzami północy. Na balach panienek z Sacré Coeur stare ciotki oglądając przez pince-nez tańczące wychowanki, cedziły sznurując usta: „Ona jest un peu trop dziarska”, a były minister pełnomocny nigdy nie mówił inaczej, jak redegot i setimeter na zwykły centymetr i zwykłą marynarkę.

Armia Czerwona likwiduje resztki hitlerowców

Komunikat Radzieckiego biura Informacyjnego z dnia 9 maja donosi:

Miedzy Tukumsem a Libawą kurlandzkie ugrupowanie wojsk niemieckich w skład którego wchodzi 16 ta i 18-ta armia pozostająca pod dowództwem generała piechoty Gilperta, 8. maja b. r. o godz. 23-ej zaprzestało oporu i zaczęło poddawać się do niewoli i oddawać sprzęt wojenny wojskom Frontu Leningradzkiego. Wojska frontu zajęły miasta Libawa, Pawilosta, Eisputa, Skruna, Saudus, Sabile, Kandawa, Tukums, a wieczór 9 maja wojska frontu wzięły do niewoli przeszło 45 000 niemieckich żołnierzy i oficerów. Niemcy poddają się w dalszym ciągu do niewoli.

W rejonie ujścia rzeki Wisły na wschód od Gdańska i na mierzei Putziger Nerung, na północny wschód od Gdyni ugrupowania wojsk niemieckich przyparte do wybrzeża 9 maja rano zaprzestały oporu i zaczęły poddawać się do niewoli i oddawać sprzęt wojenny, wojskom 3-go i 2-go Frontu Białoruskiego. Do wieczora 9 maja wojska 3-go Frontu Białoruskiego wzięły do niewoli 11 000, a wojska 2-go Frontu Białoruskiego 10 000 niemieckich żołnierzy i oficerów. Niemcy poddają się w dalszym ciągu do niewoli.

Ugrupowanie wojsk niemieckich w Czechosłowacji nie chcą kapitulować przed wojska-

mi radzieckimi cofa się z pośpiechem na zachód i południowy zachód.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego wskutek błyskawicznego nocnego manewru jednostek pancernych i piechoty, złamały opór nieprzyjaciela i 9 maja o godz. 4 rano wyzwoliły od niemieckich najeźdźców stolicę sprzymierzonej z nami Czechosłowacji — Pragę, oraz zajęły na terytorium Czechosłowacji miasta Chomutów, Kadan, Bilina, Lofny. Na południowy wschód od Drezna wojska frontu posuwając się naprzód zajęły miasta Pirna, Zebnitz, Neugersdorf, Zittau, Friedland Lauban, Greifenberg, Girschberg, Warmbrunn, jednocześnie na południowy zachód i południe od Wrocławia wojska frontu zajęły miasta Landeshut, Gottesberg, Waldenburg, Schwedintz Reichenbach, Langenbilau, Frankenstein, Patschkau, Wartha, Glatz, Landek.

Wojska 4-go Frontu Ukraińskiego zajęły na terytorium Czechosłowacji miasta Szyperg, Miglitz, Morawska Tribau, Litowel, Prosteeff.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego posuwając się gwałtownie naprzód, zajęły na terytorium Czechosłowacji miasta Wielkie Mierzycze, Pigława, Brod, Beneszow, Trzebin.

Wojska 3-go Frontu Ukraińskiego zajęły na terytorium Austrii Lowedorf, Bizelburg, Amstetten, Muericuslag, Brug, Gratz i połączyły się z wojskami amerykańskimi w rejonie Amstetten.

Przemówienie Mołotowa z okazji bezwarunkowej kapitulacji

San Francisco, 9 maja (TASS). Z okazji opublikowania w Moskwie aktu o kapitulacji niemieckich sił zbrojnych W. M. Mołotow wygłosił krótkie przemówienie przez radio.

„Dzisiaj, — powiedział W. M. Mołotow, — w Moskwie opublikowano akt o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Nastąpił długo oczekiwany dzień zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. W tym wielkim dniu myślimy jesteśmy z tymi, którzy bohaterskim swym orężem potrafili zapewnić zwycięstwo nad naszym wrogiem, nad śmiertelnym wrogiem Zjednoczonych Narodów. Wiecznie świętą będzie dla nas pamięć poległych żołnierzy i niezliczonych ofiar niemieckiego faszyzmu. Spełnimy uczciwie nasze obowiązki wobec osieroconych rodzin.

W dniu zbójckiego napadu Niemiec na

ZSRR — rząd radziecki oświadczył: „Sprawa nasza jest słuszna — wróg zostanie pokonany. Nasze będzie zwycięstwo”. Osiągnęliśmy to po długiej i zacieklej walce. Naród radziecki wyteżył wszystkie swe siły, by wygnać najeźdźców ze swego kraju i obronić wolność i niepodległość, jak uczył nas nieśmiertelny Lenin.

Wraz z naszymi demokratycznymi sojusznikami zwycięsko zakończyliśmy wyzwolenie wojnę w Europie.

Zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem posiada historyczne znaczenie. Osiągnęliśmy je pod dowództwem wielkiego Stalina i będziemy dalej kroczyć po drodze budowy trwałego pokoju. W imię wolności narodów, w imię dobrobytu, kultury i postępu ludzkości musimy umocnić osiągnięte przez nas zwycięstwo”.

Frank ponosi pełną odpowiedzialność za zbrodnicze czyny swoich podwładnych

W związku z wiadomością o aresztowaniu b. generalnego gubernatora Franka doniosły gazety (np. biuletyn „Polpressu” z dnia 7 maja 1945), że „Frank” zapytany o okrucieństwa na terenie Polski twierdził, że wiedział o nich, ale ich nie aprobował”.

Nie potrzebna było być prorokiem, ażeby przepowiedzieć, że po klęsce Niemiec tak notoryczny i podły tchórz, jakim jest Frank,

wstąpi w ślady Piłata i publicznie umyje ręce. Z góry to przewidując, specjalnie w swoich papierach zachowałem dokument, który z miejsca przygważdża kłamliwe wykręty b. władcy GG. Oto w mowie wygłoszonej z okazji mianowania generał-majora policji Wendlera gubernatorem „dystryktu” krakowskiego oświadczył Frank dosłownie: „Noch niemals ist dieser Weichselraum so selbstsicher und klar, so sachlich, aber auch so gerecht registriert worden... Hier ist alles in einer Hand vereinigt und nach einem Willen ausgerichtet”. („Nigdy dotąd ziemie nadwiślańskie nie były rządzone z taką pewnością i jasnością, tak rzeczowo a równocześnie tak sprawiedliwie... Jest tutaj wszystko złożone w jednych rękach i według jednej sprawowanej woli”). A zatem wszystko, co się działo w GG, działo się za wiedzą i wolą generalnego gubernatora i — według jego własnego świadectwa — było w jego pojęciu szczytem „sprawiedliwości”. Nie darmo Frank był prezydentem „Akademii dla prawa niemieckiego” (Akademie fuer deutsches Recht)!

Osobiście jest Frank odpowiedzialny za kradzież względnie rabunek cudzego mienia. Nie tylko bowiem na zamku wawelskim, ale także w prywatnej swej rezydencji, tj. w pałacu krzeszowickim, „darowanym” mu przez Hitlera, gromadził przedmioty sztuki, zabierane skąd się dało. Tak np. ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej rozkazał sobie wydać szereg cennych sztychów, którymi udekorował ściany „Kressendorfu”.

Prof. Dr A. Birkenmajer

Quisling aresztowany

Moskwa, 10. 5. (Polpress). Został uwięziony i osadzony w dawnej siedzibie „Gestapo” w Oslo był niemiecki komisarz Norwegii i szef „Gestapo” Quisling. W chwili aresztowania Quisling zdradzał silnie zdenerwowanie i tracił panowanie nad sobą.

FRASZKA POLITYCZNA



rys. W. Gawęcki

Były sobie świnki trzy...

(Na znaną melodię. — Wykonywanie na ulicach, w parkach, placach publicznych a także w domu nad kołyską dziecka — głośno tudzież pod nosem, — sądownie ścigane nie będzie).

Były sobie świnki trzy,
Świnki trzy, — świnki trzy, —
Każda z nich ze strachu drży.
Oj! — ze strachu drży! —
Dziś już wiszą świnki dwie, —
Ta najgrubsza jeszcze nie, —
Bo uciekła w las,
A był już najwyższy czas! —
Sprzymierzone armie szły.

Już złapano, nie bój się,
Schować się nie było gdzie, —
I powiesz tam czy tu —
Z trzeciej także będzie trup! —
Stefan Sojecki

Olbrzymie powodzenie pożyczki wojennej w ZSRR

5-go maja 1945 roku wypuszczono Czwartą Państwową Pożyczkę Wojenną na sumę 25 miliardów rubli. Do 7-go maja wieczorem pożyczkę subskrybowano na sumę 25 miliardów 65 milionów rubli.

W ten sposób suma subskrybowanej pożyczki w ZSRR została przekroczona. Subskrypcja trwa nadal.

Japonia oczekuje inwazji

Londyn, 10. 5. — Radio tokijskie podało do wiadomości, iż w wyniku nalotów sojuszników — przeszło 3 miliony ludzi pozostaje w Japonii bez dachu nad głową. Dalej radio japońskie podkreśla, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać potężnej inwazji sojuszników na tereny macierzyste Japonii.

Na Dalekim Wschodzie walki toczą się w dalszym ciągu

Waszyngton, 10. 5. (Polpress). Wojska amerykańskie osiągnęły dalsze zdobycze terenowe na wyspie Okinawa, szczególnie w rejonie stolicy tej wyspy Naha.

Wojska australijskie, które lądują w dalszym ciągu na wyspie Borneo — prawie zupełnie opanały przylegającą wyspę Tarakan, bogatą w złoża naftowe.

Japońska wyspa macierzysta Kiu-Szu jest terenem nieustannych bombardowań przez amerykańskie „Super-Fortece”.

W pobliżu wyspy Luzon (Archipelag Filipiński) zatopione zostały cztery okręty o ogólnej pojemności 40 000 ton.

„Miasto śmierci”

Londyn, 10. 5. (Polpress). Sprawozdawca radiowy opisuje dzisiejszy Berlin, określając go mianem „miasta śmierci”.

Całe setki ulic są tak zniszczone, że nie może być mowy o ich odbudowie. Najgorzej bodaj ucierpiał Unter den Linden, Alexanderplatz oraz rejon Brandenburger Tor.

Zdaniem sprawozdawcy stolica Rzeszy niemieckiej wygląda bodaj najgorzej ze wszystkich miast zniszczonych przez wojnę.

„Święto Zwycięstwa” w Moskwie

Moskwa, 10. 5. (Polpress). W dniu Święta Zwycięstwa panuje w Moskwie nastrój niebywałego i radosnego podniecenia. Ludzie na ulicach rzucają się sobie na szyję i posyłają telegramy gratulacyjne.

Naród radziecki nigdy nie zapomni dnia 9 maja 1945 roku, tak, jak nie zapomni dnia 22 czerwca 1941 roku, dnia najazdu hitlerowskiej hydry na Rosję.

Seyss-Inquart w ręku Kanadyjczyków

Londyn, 10. 5. (Polpress). Na terenie Holandii wojska kanadyjskie zaarrestowały znanego działacza hitlerowskiego Seyss-Inquarta.

Węgiel dla Holandii

Londyn, 10. 5. (Polpress). W jednym z portów holenderskich statki brytyjskie wyladowały 3000 ton węgla.

Hejnał znów rozbrzmiewa w Krakowie

Kraków, 9. 5. (Polpress). Dnia 6 maja br. po raz pierwszy po 6-ciu latach zabrzmiał sygnał z wieży kościoła Mariackiego w Krakowie.

Piła, zwalony bastion Pogranicza

Wrodzona Niemcom mściwość nie pozwoliła im zrezygnować z Poznańskiego i Pomorza. Ze skrawków obu prowincji utworzyli Pogranicze tzw. Grenzmark, do której weszły z Prus Zachodnich powiaty: Cieluchów, Złotów, Wałcz; z Poznańskiego: Piła, Trzcianka, Skwierzyna, Międzyrzecz, Babimost i Wschowa. Obszar ten nie był zdalny do samostanowienia, dodano mu więc nieco terenu z rejencji koszalińskiej, mianowicie: Szczecinek, Dramin, oraz Choszczno i Strzelec z prow. brandenburskiej.

Na stolice tego kadłuba obrano Piłę, podnosząc ją do godności czołowego punktu wojującej niemieczyny na wschodzie. Jak w Prusach Wschodnich Malbork, tak na Pomorzu Zachodnim Piła miała oddać reprezentować niemiecki „Drang nach Osten”. Liczba ludności w związku z tym wzrosła przez ostatnie 20 lat z 25 tysięcy na 50 tysięcy. Do Piły ścigał przez rejencję, izby przemysłowe, handlowe, mnóstwo szkół, urzędów, instytucji. Według urzędowej statystyki żadne inne miasto w Rzeszy nie wykazało po wojnie światowej takiego rozmachu budowlanego jak Piła.

W r. 1926 w potomkach Krzyżaków, olśnionych Kwidzynem, Malborkiem dojrzała myśl, żeby ku bliskiej granicy polskiej potrząsnąć uzbrojona, olbrzymią, w kulał ściśniętą pięścią: postanowiono wzniesić nowoczesną twierdzę germańskości.

W przeciągu 2 lat wzniesiono na dawnym targowisku konskim, dzisiejszym Placu Gdańskim, kompleks gmachów oficjalnych. Stał w pierwszym rzędzie, nad brzegami Gldy, potężny blok rejencji, gmach o 100 metrów długości, 65 metrów szerokości, 3-piętrowy, z basztami narożnymi, liczący 300 pokoi. Ceglany, z czerwonego klinkieru kolos robił wrażenie potęgi i siły. W drugim bloku wybudowanym na placu budynku „Wdzięczności Rzeszy” — za dzielną postawę Piły w walkach Grenschutzu z r. 1918 — pomieszczono Bibliotekę Miejską, rojąca się od publikacji antypolskich. Muzeum prehistoryczne szukało dowodów niemieckości Pogranicza nawet w epoce kamiennej i brązu. Teatr, Bank Rzeszy, szkoły stały po tej samej stronie wielkiego czworoboku. Konsystorz i reszta władz zwierzchnich rozłożyły swoje agendy w trzecim bloku, po prawej stronie rejencji.

Ministrowie Rzeszy zjeżdżający nader licznie do Piły, profesorowie uniwersytetu z Królewca, olbrzymie rzesze nauczycielstwa, młodzież ściągana ze wszystkich zakątków Niemiec, obywatele rosnącego grodu na granicznym ośrodku. Wyrzili to jeden z nich, poeta Kaerger, „Jak niegdyś Zakon Krzyżaków tak dzisiaj mieszkańcy niemieckiego Pogranicza są filarami kultury na niemieckim wschodzie. Ten prostoliniowy gmach z czerwonej cegły jest znakiem rozpoznawczym całego miasta. Wszystkie gmachy, które się w mieście wznoszą, tchną tym samym duchem. Nie znam drugiego miejsca na niemieckim wschodzie, które by było równie zwarte i monumentalne jak Pl. Gdański w Pile. Miejsce to jest na wieki znakiem naszego ducha”.

W świetle tych słów rozumiemy zacięty opór wojsk niemieckich w tym mieście i ogromnisz zniszczeń dokonanych w walkach. 80 procent miasta legło w gruzach. Sam gmach rejencji uciarlał stosunkowo niewiele i służy dziś polskiej władzy. W wielkiej sali posiedzeń, gdzie niegdyś padały butne, kłamliwe słowa, rozbrzmiewa polska mowa. Miasto, które przez setki lat należało do Polski, póki go podstępnie w roku 1772 nie zajął Fryderyk II wraca do macierzy.

Przechadzka po mieście mówi o tendencjach antypolskich tego bastionu niemieckości. Ludzi nie ma, zostały książki. Domy prywatne, szkoły, instytucje pełne są księgozbiorów. Szczególnego to rodzaju księgozbiory. Każdy tom mówi o duchu niemieckim, krzyczy wielkim głosem o przestrzeni życiowej, historycznej, głosi wielkość rasy niemieckiej, domaga się kolonii, żąda Poznańskiego i Pomorza.

O Polsce — same negatywne tezy. W jednej z baszt rejencji zgromadzono materiał naukowy dotyczący ziem granicznych, stanowiący podręczną pracownię dla polakożerczych sąsiednich powiatów polskich. Tu przygotowywano plany inwazji, poznawano teren i ludzi, układano listy proskrybowanych i postanawiano wysiedlenia. Z publikacji i doku-

mentów widać, że robiono to z całą metodycznością.

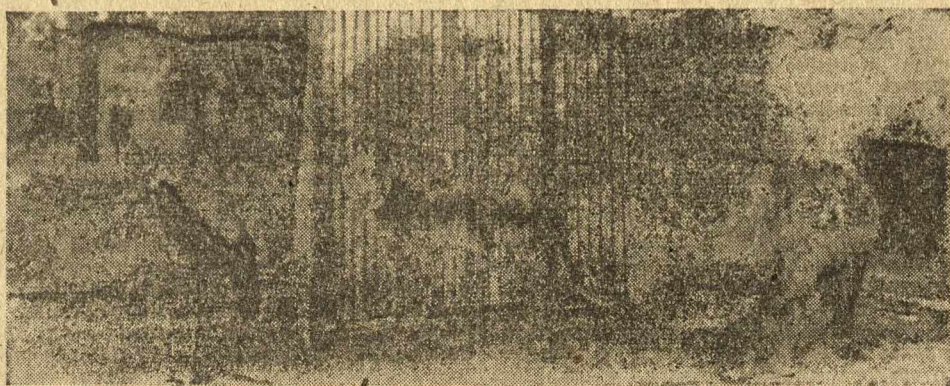
Rozżarzony do białości duch niemiecki znajdował w Pile ujście również w pomnikach. Z Bydgoszczy przewieziono statuetkę Fryderyka II i ustawiono na moście przy Gldzie, twarzą ku ziemiom Noteci, skąd go usunął traktat Wersalski. Na Pl. Poczty wzniesiono zbiorowy pomnik dla poległych z 1914—1918 i w walkach Grenschutzu. Kamienie graniczne przypominaniem nazwy Versailles podjudzają raz po raz widza: nie z dobrej woli to granica, lecz dyktat narzucony. Na gmachach, w parkach, przy promenadach napisy i symbole powtarzają do znudzenia tezę o pragermańskości tej ziemi. O Staszicu, który tu w Pile w r. 1755 się urodził, ani jednej litery.

Pomniki te dziś usunięto. Leży tylko, zarysowany się twarzą w piach kadłub cesarza Wilhelma I na N. Rynku. Śmiesznie sterczy czub pióropusza i pikielhauby tego mocodawcy Bismarcka. Obojętnie przechodzi koło niego Polak; tak mija wielkość świata. Na wieki obliczali Niemcy istnienie swego bastionu w Pile. Trwał zaś tylko jeden dziesięć lat. Zbudowany był na krzywdzie i zaborczości. Sprawiedliwość dziejowa zniosła go z powierzchni ziemi: nie podniesie się już z gruzów.

Dr Stanisław Helsztyński

Nowi mieszkańcy poznańskiego Zoo

Poznań uzyska muzeum przyrodnicze i zwierzyńiec w Golęcinie



W słoneczne, ciepłe dni pensjonariusze poznańskiego Zoologu nabierają ochoty do igraszek i przechadzek.

Jedną z charakterystycznych instytucji Poznania był ogród zoologiczny, którego bogactwo w różne gatunki zwierząt było przedmiotem dumy miasta, spełniając zarazem swą rolę przy nauczaniu przyrody w szkołach. Jaki los spotkał czworonogich i skrzydlatych mieszkańców „Zoo” w czasie walk o Poznań? Jaki jest stan obecny i jaka przyszłość czeka nasz zwierzyńiec?

Według informacji dyrektora Ogrodu Zoologicznego dra W. Rakowskiego — Niemcy wszystkie większe drapieżce — lwy, niedźwiedzie, pumy, lamparty itd. — wystrzelali. Ten sam los spotkał nawet tresowanego łagodnego słonia. „Likwidatorzy” Ogrodu Zoologicznego chcieli widocznie spróbować egzotycznej pieczeni, bo mięso wystrzelanych również bawołów, karibu i jeleni przygoto-

wali do zabrania, tylko że — nie mieli czasu tego zrobić! Opustoszały też ptaszarnie. Ale dziś zwierzyńiec nie jest już pusty. Zapelnia go przeszło 250 okazów zwierząt egzotycznych i krajowych, a cyfra ta powiększy się wkrótce.

Wydajną była tu pomoc Bazy Zoologicznej w Łodzi, która liczne zwierzęta zdołała zebrać z cyrków niemieckich. Ogród Zoologiczny w Lesznie wypożyczył na razie te swoje okazy, które ocalały. Z Hamburga przywędrował hipopotam „Ania”, który został przez Niemców zabrany do Zoologu warszawskiego. W najbliższych dniach ma przybyć z Bazy Zoologicznej w Moskwie transport zwierząt polarnych — niedźwiedzi białych, śnieżnych lampartów, tygrysów syberyjskich itd. Z większych zwierząt Ogród

posiada już w tej chwili prócz hipopotama — lwicę, niedźwiedzie, hieny, daniela, łanie, dziki, cały szereg drapieżców mniejszych. W ptaszarni po dawnemu drą się papugi i papużki. Nowością są liczne aquaria, facho i ładnie obsadzone wodnymi roślinami. Na razie ryb w nich niewiele, bo trudno o nie w tej porze. Ale niedługo już zaroją się nie tylko rybami ale i innymi mieszkańcami naszych rzek i jezior.

Są obecnie jeszcze pewne trudności z wyżywieniem zwierząt. Dzięki pomocy udzielanej przez Zarząd Miejski, ilość pokarmu jest wystarczająca, tylko jakość jego nie może być jeszcze taka, jakiej wymaga należyte utrzymanie zwierząt. Z dostarczeniem im tranu, owoców, ryb itp. trzeba jeszcze poczekać.

Personel zwierzyńca — to starzy, wykwalifikowani pracownicy, którzy obowiązki swoje pełnią nie tylko ze znajomością rzeczy, ale i z zamiłowaniem. Naddozorca Ogrodu Antoni Konieczny z synem przez cały czas działań wojennych mimo strzelaniny i nalotów odżywiają zwierzęta, które dzięki nim ani jednego dnia nie były bez pokarmu. Senior dozorców — Wojciech Kościelniak — mimo podeszłego wieku dalej fachowo i z wielkim zamiłowaniem spełnia swoje obowiązki. W pierwszych dniach organizowania Zoologu dużą pomocą służył komisarz VII Milicji Obywatelskiej, który i nadal jest gotowy zawsze do udzielenia jej w miarę potrzeby.

Dyrekcja Zwierzyńca ma szerokie plany. Poznań znów będzie mógł być dumny ze swojego „Zoo”, który będzie bogatszy i nowocześniejszy niż przed wojną. Już wtedy teren dotychczasowy okazał się zbyt ciasnym i nieodpowiednim ze względu na swe położenie. Teraz już przygotowuje się plany i modele nowoczesnych, obszernych zagrod i pawilonów, a teren dla wielkiego przyszłego zwierzyńca specjalne komisje wybiorą prawdopodobnie w Golęcinie.

W tej chwili jednak dyrekcji Ogrodu należy się pełne uznanie za tak szybkie zorganizowanie zwierzyńca, uporządkowanie go i zapewnienie. Dr Wiesław Rakowski, znakomity przyrodnik, znany jest dobrze na terenie Poznania, a współpracownik jego w organizowaniu i kierowaniu zoologiem — dyr. Szczerkowski jako wybitny fachowiec nie małe ma zasługi w utrzymaniu zwierzyńca na odpowiednim poziomie.

Tak jak i przed wojną uzupełnieniem zwierzyńca będzie muzeum przyrodnicze, które jest już także w stadium organizacji.

Klesta

Nowe wydawnictwo

Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Wojskowy Przegląd Prawniczy”. Kwartalnik ukazywał się już przed wojną przez szereg lat. Obecnie redakcję wznowiono na rozkaz Naczelnego Dowódcy W. P. Marszałka Michała Roli-Zymierskiego.

„Wojskowy Przegląd Prawniczy” ma na celu podnoszenie kwalifikacji zawodowych oficerów służby sprawiedliwości, krzewienie wśród nich oraz wśród naszych żołnierzy wojskowej i ogólnej wiedzy prawniczej a w szczególności naszego ludowego ustawodawstwa oraz świadomości jego ducha postępowego i demokratycznego.

NASZ FELIETON

Nie wolno patrzeć wstecz

W bajkach dla dzieci powtarza się motyw szklanej góry. Jest ona zawsze czymś trudnym do zdobycia ale wartym zarazem tego trudu. Na szczycie góry złociste źródło, ukryte skarby lub śpiąca królewna.

Młodzieńcowi decydującemu się na tę wyprawę mówi się o strasznych rzeczach, czekających go po drodze. Będzie musiał walczyć ze smokami. Będą go dręczyć zmyły i straszyc zjawy... Najcięższym jednak warunkiem, na który się musi zdecydować jest to, że przez cały czas pod żadnym pozorem nie będzie mu wolno patrzeć wstecz. Jeśli zdecyduje się na tę najcięższą próbę, jeśli wyjdzie z niej zwycięsko — zdobędzie to czego pragnie.

Nie wolno patrzeć wstecz... Dlaczego to właśnie jest najcięższe? — gorsze od walki ze zjawami, zmorami, smokami? Tak, jak w każdej bajce tak i tutaj ukryty jest pewien głębszy sens — pewien symbol często za trudny do odczytania dla dzieci.

Walka z potworami jest sprawą jasną — chodzi tu o wykazanie hartu ducha i ciała. To nie jest zawile, psychologiczne. Inaczej jest z owym spoglądaniem wstecz... Jak wiadomo szklana góra jest bardzo śliska. Dopiero na jej szczycie jest polanka posypana żwirem i porośnięta trawą. Decydując się na zdobycie ukrytych na szczycie skarbów, decydujemy się

tym samym na śliską drogę. Nie wolno się nam oglądać wstecz. Musimy zrezygnować ze świadomości jaką daje to spojrzenie. Nie wolno nam oglądać własnych śladów. Jesteśmy zdani na jedno jedynie, jakże wąskie i nieuchwytne pasemko bieżącej chwili. Musimy zrezygnować ze znajomości samego siebie której warunkiem jest właśnie ów codzienny rachunek sumienia: spojrzenie wstecz. Zrezygnować z poznania siebie a tym samym z całościowego obrazu świata. W tym jest zawarte ryzyko moralne. Ryzyko, na które naraża nas każdy ustrój totalny. Naraża — nigdy jednak nie zmusza. Nie istnieje zbiorowe ryzyko moralne, tak, jak nie istnieje zbiorowa wiara czy zbiorowa służba. Na szklaną górę nie wjeżdża się kolumną pancerną o jednym rytmie i jednej świadomości zbiorowej. Każdy wspina się na nią sam.

To nic, że „wódz zadecydował”. On mógł nakazać zdobycie szklanej góry. Mógł nakazać walkę ze zjawami i smokami. Najcięższa próba jednak — próba nieoglądania się wstecz jest zawsze kwestią indywidualnej decyzji każdego poszczególnego żołnierza.

Bajkę o szklanej górze opowiadał Hitler całemu światu. Opowiadał oraz inscenizował. Inscenizował nawet fragmentami zupełnie dobrze. Tylko fragmentami jednak: potrafił stworzyć oślisze zbocza, cierniste drogi i smoki potworniejsze od wszystkich smoków z bajek. Potrafił również wydać dla swego narodu i narodów podbitych zakaz oglądania się wstecz. Jednej rzeczy nie umiał

i w tym jest jego wielki błąd. Nie umiał stworzyć wizji skarbów na szklanej górze. Nie dał tej wizji ani ludom podbitym ani nawet własnemu narodowi.

Dobry polityk musi być człowiekiem trzeźwym ale powinien być jednocześnie chociaż trochę marzycielem i poetą. Bajki które opowiada Hitlerom muszą być nie tylko straszne ale i ładne. Muszą zawierać w sobie nie tylko tajemnice i grozę ale również i obietnice.

Przez przeszło 5 lat gnano nas po stronach, śliskich zboczach. Pamiętam rzeczytak straszne, że trudno o nich mówić. Wiedzieliśmy, że góra nie ma żadnego szczytu, że topi się od góry a kruszy od podstaw. Wielu z nas zginęło po drodze, wielu uratowało jakoś życie. Przede wszystkim jednak ratowaliśmy własne dusze, ciągle uważnie śledząc samych siebie i na każdym kroku oglądając się wstecz!

Niemcy z wrodzoną sobie tępotą nie zauważali tego nawet. Mieliśmy szmatławą prasę, pornograficzne filmy i głupawe aforyzmy o pracy — mieliśmy nawet fotoplastikon, pokazujący, że prócz Gross-Deutschland istnieją również inne kraje np. Włochy, Hiszpania, Argentyna. — Mein Liebchen was willst du noch mehr?...

Poziłam kiedyś do redakcji „Gadzinówki” aby przestudiować którąś tam mowę Führera sprzed paru tygodni. Dostałam duży, grubo oparty rocznik i oparłszy go o pulpit zaczęłam przerzucać kartki. Kiedy dojechałam do interesujących mnie numerów i byłam właśnie w trakcie czytania płomienną mowę z oka-

zji zdobycia jakiegoś miasta w Rosji, zauważyłam nagle, że po prawej stronie mam zandarmę w kasku a po lewej identycznego z rozpylaczem.

— Bitte Ausweis — wyskandował ten z prawej. — Data? — zawarczał zandarm z lewej. Powiedziałam przedko datę urodzenia. — Nie. Data pisma. — To mnie zainteresowało. — Po co to panu potrzebne? — spytałam.

— Co pani czyta? — warknął. — Przecież widzicie — zaśmiałam się — Nowy Kurier Warszawski... mowa waszego Führera. —

— Streng verboten! — wrzasnął ten z prawej. — Jak to??? — Dlaczego??? — Nie wolno czytać gazet wstecz — wyjaśnił — To znaczy... może czytać pani tylko ogłoszenia. —

Czy Niemcom nie wolno było również czytać zawartych w gazetach mów Hitlera? Wiem tylko że kilka razy wycyfrowano „Mein Kampf”. Wycofane egzemplarze sprzedawano namiesie po paskowej cenie. Oczywiście wszyscy wiedzieliśmy dobrze jakie to fragmenty swoich przemówień chciał Führer ukryć przed światem.

Niemcom brany do niewoli pokazuje się mapy frontów — każe się im zwiędzać urządzane przez nich samych obozy koncentracyjne — oglądać miejsca tortur.

Ludzie, którzy potrafili pod przymusem wyrzec się własnego sumienia — teraz — również pod przymusem zacinają widzieć, myśleć, uświadamiać sobie bezmiar własnej kleski materialnej i moralnej.

Alicja Iwańska

Z życia Wielkopolski

Nowe placówki P. Z. Z.

Pniewy. W zrozumieniu aktualnych problemów ziem zachodnich, zawiązało się w Pniewach Koło Polskiego Związku Zachodniego z ob. Janem Sławimskim jako prezesem na czele.

Oborniki. Przy licznych udziale społeczeństwa zawiązało się w Obornikach Koło Polskiego Związku Zachodniego, celem dokładnego poznania ziem zachodnich i podjęcia tam pracy polonizacyjnej.

Krotoszyn. W Krotoszynie i okolicznych miasteczkach powstały placówki Polskiego Związku Zachodniego (P. Z. Z.).

Konferencja kierowników świetlic

W świetlicy Powiatowego i Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy w Poznaniu odbyła się konferencja kierowników wszystkich istniejących na terenie miasta i powiatu poznańskiego świetlic, mająca na celu omówienie aktualnych zagadnień, związanych z organizacją i prowadzeniem świetlicy.

Konferencję zagal ob. Katarzyński, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie świetlic w życiu społecznym. Z kolei zabrał głos przedstawiciel Armii Czerwonej kpt. Michal, który podkreślił przyjazne ustosunkowanie się Armii Czerwonej oraz jej gotowość służyć wszelką możliwą pomocą w pionierskiej pracy wychowawczo-politycznej; prosił o zapoznanie go z dotychczasową pracą na terenie świetlic oraz szersze wypowiedzenie wszystkich bolączek. Po wyczerpaniu tematu przez kierowników świetlic miejskich, referent świetlicy Powiatowego Wydziału Informacji i Propagandy ob. Kujawa w obszernym sprawozdaniu przedstawił całokształt działalności na terenie powiatu poznańskiego.

OBORNKI

Na terenie powiatu obornickiego powstaje 10 gminnych szkół rolniczych: w Gołaszynie, Kownowie, Babinie, Górcie, Łopuchowie, Nieszawie, Nieczajnie, Dąbrówce Ludomskiej, Ołowie i Gorzewie. Poza tym powstaje szkoła leśno-rybacka w Owczym Głowach, powiatowa szkoła rolnicza męska w Łukowie i powiatowa szkoła rolnicza żeńska w Welnie. (Polpress.)

CYLICHOWA

Organizacja urzędu pocztowego. Dnia 12 kwietnia przybyła do Cylichowej (dawniej Züllichau) garska pionierów-pocztowców i po ciężkiej pracy uruchomiła w dniu 1 maja urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny.

• Dr med. Roman Rafiński, specj. chorób gardła, nosa, uszu i krtani. Poznań, ul. Słowackiego nr 38. Godziny przyjęć: 11-14 do 13-tej.

• Dr Krupnik-Bartkowska, specjalistka chorób oczu, powróciła i przyjmuje: Małeckiego 21 (Łazarz) od 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 17-tej.

• Dr med. Kazimierz Paszkowski, specjalista w chorobach skóry i wenerycznych, powrócił i przyjmuje obecnie: Niegolewskich 10 od 9-tej do 12-tej i od 14-tej do 19-tej.

• Przesiębiorstwo robót inż. - budowlanych dawn. firma Ph. Holzmann T. A. zatrudni natychmiast: murarzy, cieśli, dekarzy, ślusarzy, szklarzy, malarzy oraz uczniów w wyżej wymienionych zawodach. Karty żywnościowe i Kat. zapewnione. Placa według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Centrala w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha 216.

• Walne zgromadzenie członków „Ceres”. Piekarni Spółdzielczej w Poznaniu przy ul. Piaskowej 2/3, odbędzie się w środę, 16 maja, o godz. 15-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 31. Na porządku obrad wybory i uporządkowanie stanu prawnego spółdzielni.

• Prywatne Kursy Handlowe A. Smólskiego w Poznaniu, Piotra Wawrzyniaka 33, rozpoczynają dnia 21 bm. wieczorowe kursy stenografii i księgowości handlowej. Zapisy i informacje w godz. od 8-mej do 11-tej i od 14-tej do 16-tej w sekretariacie kursów.

• Dokształcenie biurowe. Aby osobom pracującym umożliwić dokształcenie się w dziedzinie pracy biurowej rozpoczynam dnia 21 bm. wieczorowe kursy księgowości i stenografii. Zgłoszenia i informacje w godz. od 8-mej do 11-tej i od 14-tej do 16-tej. Prywatne Kursy Handlowe A. Smólskiego, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 33.

• Wieczorowe Kursy Stenografii i Księgowości rozpoczynam dnia 21 maja br. Zapisy i informacje w godzinach od 8-mej do 11-tej i od 14-tej do 16-tej. Prywatne Kursy Handlowe A. Smólskiego, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 33.

• Kursy księgowości drogą korespondencji. Aby umożliwić przebywającym na prowincji, bez konieczności porzucenia dotychczasowego miejsca zamieszkania i ewentualnego źródła zarobku, zapoznanie się z tak ważną umiejętnością, jaką jest prowadzenie księgowości handlowej. Prywatne Kursy Handlowe A. Smólskiego w Poznaniu przy ul. Piotra Wawrzyniaka 33, organizują kursy księgowości handlowej drogą korespondencji. Zapisani otrzymywać będą pocztą tematy łącznie z objaśnieniami, opracowane będą zrytmy, które po sprawdzeniu przez fachowych nauczycieli handlowych, odsyłać się będzie z powrotem z wy tłumaczeniem błędów. W ten sposób każdy, mieszkając na prowincji, ma możliwość, bez koniecznego uczęszczania do szkoły nauczania się księgowości, uprawniającego do zajęcia odpowiedniego stanowiska w handlu. Zainteresowani, dołączając znaczek pocztowy, otrzymują bezpłatny szczegółowy prospekt kursu.

OPALENICA

Miejska Rada Narodowa w Opalenicy wybrała jednogłośnie ob. Stefana Dworzynskiego burmistrzem miasta (P. P. R.), zastępcą zaś burmistrza ob. Feliksa Kaczmarka (P. P. R.).

Sztandar hufca P. W. ufundowany jako nagroda przechodnia przez społeczeństwo powiatu Nowy Tomysł, w czasie okupacji przechowywany był w piwnicach magistratu. Obecnie sztandar ten wręczony zostanie placówce P. W.

Miejski Urząd Stanu Cywilnego od czasu odzyskania niepodległości udzielił 25 ślubów. Zapowiedzi zgłoszono dotychczas 34, urodzeń 22, zgonów 35.

Zarząd Kolejki Opalenickiej stwierdza, że komunikacja na trasie Opalenica—Lwówek—Nowy Tomysł—Duszniki odbywać się będzie nadal. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie dodatkowy pociąg na linii Opalenica odj. 6.00 — Lwówek przyj. 7.46 i Duszniki odj. 6.10 — Nowy Tomysł 8.15 przyj. z połączeniem w Trzciance.

P. P. R. wykazuje na terenie Opalenicy coraz większą działalność, skupiając około 250 członków. 1—2 razy w miesiącu zwołuje wiece propagandowe i zabawy ludowe. Organizuje się stolówkę i spółdzielnię spożywczą. Do prac parcelacyjnych delegowano 3 kadry parcelacyjne.

Z. W. M. uruchamia sekcję sportową, kulturalno-wychowawczą i sekcję amatorsko-sceniczną. Wydział Informacji i Propagandy posiada piękny Dom Ludowy, świetlicę i bibliotekę, składającą się z 408 tomów.

OBORNKI

— Zawiązała się tutaj Spółdzielnia Spożywców z ob. Kluczyńskim na czele. Spółdzielnia przyjmuje sklepy spożywcze, rzeźniczek i piekarnie. Udział wynosi 50 zł, który płaci się w ratach. Zapisy członków przyjmuje się w Obornikach przy ul. Poznańskiej nr 2. (bz)

MIEDZYCHÓD

Coraz żywiej pulsuje tętno życia w Międzychodzie, gdzie pozostało około 5000 ludności. Zorganizowane zostało już gimnazjum, do którego zapisało się około 200 uczniów. Wszystkie organizacje poznańskie mają już swoich przedstawicieli, nie wyłączając Związku Polski Zachodniej. Energetyczna akcja burmistrza ob. J. Kineckiego doprowadziła do uporządkowania miasta i unormowania kwestii mieszkaniowej. Wydział aprowizacyjny starostwa z ob. Saudachem na czele czyni skuteczne wysiłki nad zaopatrzeniem miasta w żywność. Pracuje już spółdzielnia „Społem” i „Jutrzenka”. Wielką pomocą dla miasta jest największa w Poznaniu, a w tej chwili w całej Polsce fabryka „Pomona”, przetwarzająca 20 ton dziennie surowca owocowo-warzywnego i mięsa na konserwy. Fabryka pod kierunkiem wybitnego fachowca inż. B. Kisielnickiego zatrudnia ponad 100 osób i wkrótce doprowadzi ilość robotników do 300. Po zaspokojeniu potrzeb wojska „Pomona” zacznie rzucać na rynek poznański swoje przetwory dla ludności cywilnej. (aw.)

Kronika poznańska

W trosce o opiekę moralną i materialną nad dzieckiem

Wszyscy stojmy przed koniecznością odbudowy życia polskiego na zupełnie nowych podstawach. Zmusiła nas do tego nie tylko obecna wojna z wszystkimi swoimi następstwami i skutkami ale także zdrowsze, świeższe i silniejsze odczucie istotnych interesów naszego Narodu. W wielu dziedzinach musimy stanowczo zerwać z pojęciami i przesadami, które panowały u nas w okresie przedwojennym, a które działały wyraźnie na szkodę państwa i społeczeństwa. Dotyczy to w pierwszym rzędzie spraw ludnościowo-społecznych. Stojąc na stanowisku bezwzględniego uszanowania i zabezpieczenia spraw rodziny jako podstawowej komórki organizmu narodowego, należy jednak największą opiekę rozłożyć nad wszystkimi dziećmi polskimi bez wyjątku, przede wszystkim zaś nad tymi, które jej najwięcej potrzebują, nad dziećmi nieślubnymi.

Idzie nie tylko o opiekę materialną, ale również o opiekę duchową i moralną. Matka, która potrafi sama utrzymać swe dziecko i dać mu wszystko co potrzebne jest dla jego rozwoju fizycznego, — niejednokrotnie staje zupełnie bezradna w sprawach dotyczących jego wychowania, nie mówiąc już o tym, że są matki, które nie posiadają żadnych kwalifikacji na wychowawczyźnie normalnych i wartościowych obywateli.

W tych wypadkach nieodzowne jest wkroczenie czynnika społecznego względnie państwowego i ciągła współpraca tego czynnika z matką. Zadaniu temu służy wspomniana wyżej rejestracja dzieci nieślubnych.

Wszystkie zainteresowane matki czy osoby powinny się z całkowitym zaufaniem zwracać do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej i informować o wszystkich szczegółach i warunkach, w jakich żyją ich dzieci, gdyż o nic innego nie idzie, jak tylko o dobro i przyszłość najmłodszego polskiego pokolenia. Każde dziecko polskie, bez względu na pochodzenie i okoliczności, w jakich się urodziło, ma te same prawa i te same przywileje. Wojna obecna miałaby niewątpliwie inny dla nas przebieg, gdybyśmy byli narodem liczebniejszym. Nie byłoby wówczas tak bezlitośnie miazdżony przez potężnego wroga. Ogromne zaś wyrwy, jakie wojna poczyniła w naszym stanie ludnościowym, stawiają kwestię zwiększenia naszej populacji na czele trosk obywatelskich i państwowych.

Te same względy i wskazania kierują Wydziałem Pracy i Opieki Społecznej w przeprowadzaniu rejestracji sierot i dzieci opuszczonych do lat 16-tu i dzieci, które w czasie okupacji zostały w celu wynarodowienia wywiezione do Niemiec.

Czynsz najmu płaci się właścicielowi domu

Na zebraniu Związku Zawodowego Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu, w dniu 2 bm. omawiano rolę i znaczenie społeczne właścicieli domów. Rząd Tymczasowy, uznając własność prywatną, oczekuje od właścicieli nieruchomości wykazania inicjatywy, zmierzającej do pomocy w jak najrychlejszej odbudowie zniszczonych miejscowości. Tyczy to szczególnie właścicieli nieruchomości w Poznaniu.

Sprawa czynszu została uregulowana w ten sposób, że odośne sumy wpłaca się obecnie do rąk właścicieli domu lub w braku jego do kas skarbowych, na konto Tymczasowego Zarządu Państwowego, Dział Nieruchomości. Czynsz równy jest dzierżawie z sierpnia 1939 roku plus dodatek drożyzniany, koszty za wodę, kominiarza, stróżkę, wywóz śmieci itp. Dla dzielnic Łazarza, Wildy i Osiedla Grunwaldzkiego obowiązuje czynsz najmu od lutego br. Dla dalszych dzielnic od marca bieżącego roku.

Na zebraniu wybrano członków Komisji Mieszkaniowej oraz nowy Zarząd Związku z ob. drem Grochowskim jako prezesem na czele.

Dowolne ceny na rynku

Ostatnio ukazało się zarządzenie kierownika Działu Kontroli, wydane podległym mu organom w sprawie produktów żywnościowych, sprzedawanych na rynkach i w wolnym handlu. Chodzi tu mianowicie o produkty żywnościowe jak: mięso, wyroby mięsne, tłuszcze, masło mleczarskie (bez opakowania firmowego) i nie mleczarskie, sery, jaja, drób, gęsi, ryby i wszelkiego rodzaju jarzyny pochodzenia rolniczego lub takiego, którego źródło pochodzenia jest nieuchwytnie. Wojewódzki Wydział Apropozycji i Handlu zezwala na ich sprzedaż po cenach dowolnych.

Wychodzi się z założenia, że im wcześniej ceny na wolnym rynku u nas zrównają się z cenami innych dzielnic, tym szybciej nastąpi obniżenie cen na terenie całego państwa. Oby to nastąpiło jak najszybciej.

Kto wydzieli materiał propagandowy?

Materiał propagandowy na miasto oraz powiat Poznań można otrzymać tylko w Miejskim i Powiatowym Oddziale Informacji i Propagandy, ul. Dąbrowskiego 77. Natomiast na woj. poznańskie materiał propagandowy rozdziela Woj. Urząd Informacji i Propagandy, ul. Chelmońskiego 22, III piętro.

8 tys. osób wyjechało z Poznania na zachód

Rzucone przez poznański oddział Polskiego Związku Zachodniego hasło: „Zachód woła”, znalazło żywy oddźwięk we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Gmach P. Z. Z. przy ul. Kochanowskiego 4 oblegają tłumy ludzi. Chęć wyjazdu zgłosiło dotychczas 10 tysięcy osób. Wyślano na zachód osiem tysięcy. Poznański Okręg założył swe placówki w Szczecinie, Świebodzinie, Babimostie, Kobylegórze, Kisztrynie, Pile oraz w Krzyżu. Wyjeżdżający zwracają się do wymienionych placówek, gdzie otrzymują informacje i opiekę.

Równocześnie z akcją migracyjną P. Z. Z. podjął prace badawczo-naukowe. Utworzono sekcje: historyczną, propagandową, prasową, prasowo-radiową i dokumentacyjną. Wszystkie sekcje pracują nad budzeniem polskiego ducha i myśli w związku z powrotem ziem zachodnich do Macierzy. Zbiera się również dane w celu odtworzenia krwawej historii pięć i pół letniej martyrologii polskiej w czasie okupacji.

Komisje badać będą zbrodnie niemieckie

Polski Związek Zachodni został zaproszony przez Prokuraturę Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu do zbadania stanu faktycznego zbrodni, dokonanych przez okupanta niemieckiego na terenie obozu w Żabikowie i innych. W tym celu wykonano komisję, w skład której wchodzi: z władz sądowych — prokurator Jonski, prokurator Mojkowski i sędzia Rzędowski, z medycyny sądowej — dr Laguna, z Urzędu Wojewódzkiego — dr Pluciński, z Referatu Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy — ob. Jarochowska, z Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy — ob. Siemieniowski, z Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy — ob. Tkaczyk, ze Starostwa Powiatowego — referendarz Piotrowski i z Polskiego Związku Zachodniego — ob. Piliński i ob. Kubiak.

W najbliższych dniach uda się komisja na teren kaźni do Żabikowa, gdzie dokona wizji lokalnej, ekshumacji zwłok i sporządzi szczegółowe protokoły.

Jak ludzie śpią?

Opowie o tym prof. dr Blachowski w swym wykładzie w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 17-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35. Wstęp 2,— zł.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Piątek, 11. 5. 1945, godz. 17-ta — Recital szopenowski — wykonawca: prof. Franciszek Łukasiewicz.

Sobota, 12. 5. 45, godz. 17-ta — „Wieczór Artystów” (program częściowo zmieniony).

Teatr Polski

Piątek, 11. 5. 1945, godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”.

Sobota, 12. 5. 1945, godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Piątek, 11. 5. 1945, godz. 15-ta — teatr nieczynny.

Sobota, 12. 5. 1945, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”.

Ogród Zoologiczny

Piątek, 11. 5., godz. 15.30 — Koncert popularny.

Pomoc dla Polskiego Harcerza

Po 5 i pół letniej niewoli Wielk. Kom. Chor. Harcerzy organizuje znów tak bardzo pożądane dla życia wychowawczego młodzieży obozy harcerskie. Potrzeba w tym celu namiotów, kotłów, plecaków, mapników i całej masy innego sprzętu, którego Konrenda nie może zakupić z braku odpowiednich funduszy. Zwraca się przeto z gorącym apelem do całego społeczeństwa o poparcie swych zamierzeń przez dostarczenie wymienionych przedmiotów. Zgłoszenia uprasza się kierować: Wielk. Komenda Chorasgi Harcerzy, Wydział Gospodarczy, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 1.

Nowa szkoła rytmiki i plastyki w Poznaniu

Przy Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki w Poznaniu zorganizowała się szkoła rytmiki i plastyki pod wytrawnym kierownictwem Marceli Pruskiej-Hildebrandt. Urodzona w Poznaniu, studiowała sztukę tańca u prof. W. Wiechowiczowej, w Instytucie Dalerose'a, następnie w Helerau — Laxenburg pod Wiedniem oraz w Paryżu, w szkole plastyki i tańców artystycznych słynnej Chinki Maïam Pontan.

Marcela Hildebrandt otwiera w Poznaniu kursy rytmiki i plastyki dla dorosłych i dzieci przy ul. Jasnej 10. Wpisy w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16-tej do 19-tej.

KOMUNIKATY

— Kurs wodno-melioracyjny dla nadzorców. Nawiązując do notatki o organizowanym z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych kursie dla nadzorców wodno-melioracyjnych podaje się zainteresowanym do wiadomości, że kurs rozpocznie się we wtorek, dnia 15 maja br. o godz. 8-mej rano. Kurs odbywać się będzie w Państwowej Szkole Budownictwa w Poznaniu, ul. Bergera 5, w gmachu Państw. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki — pokój nr 35 na III. piętrze. Informacji w sprawie programu itd. udziela nadal Wydział Wodno-Melioracyjny przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Poznaniu, ul. Niegolewskich 15.

— Wpisy do Miejskiego Przedszkola Artystycznego dla dzieci do lat 5-ciu przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki od 10-tej do 12-tej i od 14-tej do 16-tej przy ul. Błażeja Winklera 20, I piętro, a przy ul. Jasnej 10, parter, we wtorki i czwartki od 9-tej do 11-tej.

— Prośba Polskiego Czerwonego Krzyża. Dział Informacyjny Polskiego Czerwonego Krzyża przeprowadza poszukiwania zaginionych rodaków. Wielkim ułatwieniem w tej pracy byłoby posiadanie drukowanego spisu miejscowości z terenu Rzeczypospolitej Polskiej oraz spisu miejscowości z terenu Rzeczypospolitej Niemieckiej. P. C. K. prosi osoby lub instytucje, które ewent. spisy takie posiadają, a do własnego użytku ich nie potrzebują, o łaskawe ofiarowanie ich Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — Dział Informacyjny, Poznań, pl. Asnyka 5.

— Wydział Sanitarny Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu przenosił biura z ul. Kolejowej 4a na ul. Skarbową 7, dom tylny.

— Byłymi pracownikami Państwowych Zakładów Akumulatorowych „Afa” w Poznaniu wzywa się do odbioru zaległych poborów w terminie do 14 maja br. w godzinach pomiędzy 8-mą a 12-tą w biurze przy ul. Górna Wilda 161.

— Angażowanie muzyków tylko przez Biuro Koncertowe. Na mocy uchwały z dnia 5. 5. 1945 r. wszyscy obywatele, stowarzyszenia, związki, właściciele kawiarni itp. korzystający z orkiestr rozrywkowych zobowiązani są wszelkie sprawy związane z angażowaniem muzyków zawodowych załatwiać tylko przez Biuro Koncertowe, mieszczące się w Poznaniu przy ul. Poplińskich 12, codziennie w czasie od godz. 11 — 13. Angażowanie na wszelkie imprezy amatorów, względnie muzyków niezrzeszonych, lub nie mogących okazać się przekazem ze Zw. Zaw. Muz. jest urzędowo niedozwolone. Poza tym, wszyscy muzycy, chcący brać udział w imprezach rozrywkowych winni obowiązku, we własnym interesie zawierać kontrakty wyłącznie przez Biuro Koncertowe. W razie niezastosowania się do zarządzenia, angażujący połączony zostanie do odpowiedzialności, a angażowani narażeni będą na zarekwirowanie instrumentów.

— Zebranie organizacyjne Związku Dziennikarzy. W sobotę, 12 maja o godz. 16-tej w lokalu Polpressu, ul. Sew. Mielżyńskiego, odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Dziennikarzy.

— Związek Zawodowy Pracowników w Handlu i Przemysle, Sekcja Sprzedaży Towarów Krótkich i Galanterii Kupiectwa Rynkowego. Zebranie w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12-tej w sali Studium WF. w Parku Wilsona.

Makulatura jest cennym surowcem oddaj ją dzieciom, gdy po nią przyjdą

Adres redakcji: Poznań, ul. Chelmońskiego 22, II p.
Administracja (kolportaż): Poznań, ul. Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Redakcji 61-21 — Tel. Administracji 78-64